

Tradycyjnie już Wydawnictwo „Zakamarki” umila nam czas oczekiwania na Boże Narodzenie proponując nową pozycję książkową związaną właśnie z tematyką grudniowych świąt. I nie jest to bynajmniej kolejna słodka historyjka o Świętym Mikołaju przeciskającym się z prezentami przez kominek. Zazwyczaj „Zakamarki” uszczęśliwiają nas wzruszającą, mądrą, niebanalną i długą opowieścią, która podzielona jest na 25 rozdziałów, tak abyśmy mogli raczyć się jednym z nich każdego dnia grudnia, aż do Wigilii. Mnie niestety nigdy się to nie udaje, ponieważ, nie mogąc się od niej oderwać, pochłaniam całą książkę od razu pierwszego wieczora.

